

Sygn. akt I A Ca 803/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zadośćuczynienie**

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 1866/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok;**

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 67.500 (sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset) zł, z 13% odsetek ustawowych w stosunku rocznym, poczynając od dnia 25 marca 2009 roku do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.300 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;**

c) **w punkcie IV w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 2.400 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

**II. oddala apelacje w pozostałych częściach;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.587 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu za drugą instancję.**

# UZASADNIENIE

M. P., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 77.500 zł z odsetkami od dnia 25 marca 2009 r., tytułem zadośćuczynienia za krzywdy doznane w wyniku wypadku, którego sprawca ubezpieczony był u pozwanego.

(...) S.A. w W. domagał się oddalenia powództwa. Podnosił, że przyznana już powódce kwota 12.500 zł, zaspokaja w pełni jej usprawiedliwione roszczenie, przy uwzględnieniu zakresu doznanych obrażeń i przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody w wysokości 50%.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 47.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 marca 2009 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.601,21 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 816,71 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.474,06 zł tytułem kosztów sądowych.

Orzeczenie tej treści zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 29 maja 2007 r., M. P., będąc kierowcą samochodu osobowego marki O (...) o nr rej. (...), uczestniczyła w wypadku drogowym, spowodowanym przez M. B., kierującego pojazdem marki F (...) o nr rej. (...).

W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej małżowiny usznej lewej, stłuczenia tkanek zewnętrznych okolicy skroniowej lewej, stłuczenia tkanek miękkich lewego barku oraz ramienia oraz pęknięcia pourazowego śledziony z następowym krwawieniem do jamy brzusznej oraz stłuczenia tkanek miękkich okolicy lewego biodra. Bezpośrednio po wypadku została przewieziona do SP ZOZ (...) Szpitala (...) w B., gdzie przeprowadzono operację usunięcia pękniętej śledziony.

W związku z utrzymującymi się w okresie rekonwalescencji dolegliwościami bólowymi barku oraz ramienia lewego, powódka zgłosiła się do poradni rehabilitacyjnej, gdzie w latach 2009 – 2011, była leczona z rozpoznaniem zespołu bólowego barku lewego.

Na skutek wypadku oraz doznanych w nim obrażeń, odczuwała cierpienia psychiczne związane z obawą utraty życia i ewentualnym kalectwem, a w dalszym okresie związanymi z widoczną deformacją małżowiny usznej oraz rozległą blizną pooperacyjną brzucha, wywołującą obawę o jej atrakcyjność jako kobiety.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wskazał, że w sytuacji, gdy żądanie zasądzenia zadośćuczynienia było usprawiedliwione, co do zasady, ustalenia wymagała jedynie jego wysokość (art. 445 k.c.).

Po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności sprawy, Sąd doznaną przez powódkę krzywdę ocenił jako znaczną i uznał, że zrekompensuje ją kwota 80.000 zł. Zauważył, że M. P. doznała obrażeń ciała skutkujących koniecznością usunięcia tak ważnego organu, jakim jest śledziona, a ponadto, pomimo upływu ponad pięciu lat od zdarzenia, nadal odczuwa bóle barku, dolnego odcinka kręgosłupa oraz głowy. Dolegliwości, na które cierpi, utrudniają jej wykonywanie pracy zawodowej, jednak z obawie przed utratą źródła utrzymania, mimo złego samopoczucia, kontynuuje zatrudnienie. W ocenie biegłego, przebyty uraz skutkuje jednak ograniczeniem zdolności wykonywania przez powódkę pracy.

Zdaniem Sądu, należną kwotę zadośćuczynienia należało pomniejszyć o stopień jej przyczynienia się pokrzywdzonej do zaistniałej szkody (art. 362 k.c.). Wskazał, że z mocy art. 365 § 1 k.p.c. jest związany ustaleniami, jakie zapadły w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 14 maja 2010 r. (sygn. akt II Ca 316/10), w której Sąd Okręgowy w Białymstoku

ustalił, iż powódka dokonując manewru skrętu w lewo nie dochowała szczególnej staranności i tym samym w 25% przyczyniła się do powstania szkody.

Uwzględniając zatem 25% stopień przyczynienia się powódki do szkody oraz wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 12.500 zł, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 47.500 zł.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 455 k.c., wskazując, że żądanie zadośćuczynienia zostało zgłoszone w dniu 3 marca 2009 r., a zatem od tej daty pozwana pozostaje w zwłoce z jego spełnieniem.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. art. 100 k.p.c., uwzględniając, że powódka wygrała w 61 %, a przegrała w 39 %.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powódka wniosła apelację od wyroku, w części oddalającej powództwo i zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 365 § 1 k.p.c. przez uznanie, że ustalenie czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody ma znaczenie prejudycjalne i wiąże sąd orzekający w innej sprawie, a w konsekwencji błędne uznanie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 25 %, pomimo, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, taki wniosek jest nieuprawniony;

2) art. 445 § 1 k.c. przez uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł kompensuje w całości doznaną przez nią krzywdę;

3) art. 328 § 2 k.p.c. przez poprzestanie na wskazaniu ogólnych kryteriów ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia, bez wyczerpującego wypełnienia ich treścią rozpatrywanego stanu faktycznego.

Wnosiła o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanej dalszej kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od 3 marca 2009 r.

Z kolei pozwana zaskarżyła wyrok w części dotyczącej daty początkowej, od której zostały zasądzone odsetki, zarzucając mu naruszenie art. 817 § 1 k.c., art. 481 § 1 k.c. i art. 321 § 1 k.p.c. przez wyrokowanie ponad żądanie i ustalenie w efekcie początkowej daty biegu odsetek na dzień 3 marca 2009 r., pomimo, że żądanie opiewało na dzień 25 marca 2009 r. Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku przez określenie początkowej daty biegu odsetek na dzień 25 marca 2009 r. i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacje obu stron są w części uzasadnione.***

Wstępnie wskazać należy, że chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew zarzutom skarżącej, konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie pomija żadnego z elementów wymaganych omawianym przepisem. Odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku i pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny. W piśmiennictwie wskazuje się, że uzasadnienie powinno być syntezą pełną ale jednocześnie zwięzłą, tj. nie należy przeciążać jej argumentacją. Siła przekonująca uzasadnienia nie zależy bowiem od liczby argumentów, ale od ich celności, trafności (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1-505<sup>14</sup>, Tom I pod red. K. Piaseckiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006, str. 1240). Uzasadnienie wyroku sporządzone w niniejszej sprawie odpowiada powyższym postulatom.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaskarżony wyrok nie narusza także art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł jest adekwatne do krzywd doznanych przez M. P..

W orzecznictwie powszechnie aprobowany jest pogląd, że przyznanego zadośćuczynienia nie można traktować na zasadzie ekwiwalentności charakterystycznej dla szkody majątkowej. Zadośćuczynienie, zgodnie z art. 445 § 1 k.c., ma być „odpowiednie”, tzn. służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a nie wzbogaceniu poszkodowanego. Zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Zakres swobody sądu jest tu więc niewątpliwie większy, niż przy ustalaniu naprawienia szkody majątkowej. Odpowiednia suma, w rozumieniu omawianego przepisu, nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie, w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego.

Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). Decydujące znaczenie mają rzutuujące na rozmiar krzywdy okoliczności, uwzględniane przez sądy orzekające, takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa.

W swojej apelacji jednak powódka nie wykazała, że określenie zadośćuczynienia nastąpiło z pominięciem istotnych okoliczności. Wprawdzie skarżąca odwołuje się do okoliczności mających wpływ na ocenę rozmiarów dochodzonego roszczenia w aspekcie przesłanek, które powinny być brane pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Powołuje się jednak na okoliczności ustalone już przez Sąd Okręgowy, takie jak: trwałość skutków doznanych urazów, długotrwałe cierpienia fizyczne i niedogodności związane z samym leczeniem, przewidywane pogorszenie stanu zdrowia i negatywny wpływ tych rokowań na jej kondycję psychiczną i fizyczną.

Na tle przytoczonych powyżej okoliczności, nie można przyjąć, że ustalona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest zaniżona i to w sposób rażący, co tylko - w myśl poglądów orzecznictwa - uzasadnia ingerencję przez sąd odwoławczy w rozstrzygnięcie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji (por. SN z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz.53). Kwota 80.000 zł jest znaczną sumą w miejscowych warunkach i powinna być wystarczająca, aby w sposób należyty zrekompensować powódce wykazane przez nią już powstałe i prawdopodobne skutki zdarzenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy sporną kwestią było także to, czy powódka przyczynił się do powstania szkody, a co za tym idzie, czy koniecznym było i w jakim zakresie dokonanie stosownej korekty należnej jej sumy zadośćuczynienia.

Przepis art. 362 k.c. zaliczany jest do, tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia z obowiązku uwzględnienie i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w tym przepisie.

Istnieje przy tym różnorodność poglądów, co do tego, czy samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody prowadzi automatycznie do obowiązkowego zmniejszenia odszkodowania (por. wyrok. SN z 12 sierpnia 1998 r., II UKN 174/98, OSNP 1999/16/524). Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym, skłania się natomiast ku wielokrotnie wyrażanym w orzecznictwie poglądom, że stwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego, nie w każdym przypadku obliguje sąd do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody. Decydują o tym takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego. Stanowią one przesłanki oceny, czy w ogóle i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody (por. SN w wyrokach m.in. z: 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, 29 października 2008r., IV CSK 228/08).

W niniejszej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku tego rodzaju ustaleń i oceny nie zawierało, gdyż Sąd Okręgowy uznał, że z mocy art. 365 § 1 k.p.c. jest związany ustaleniami, co do przyczynienia się powódki, zawartymi

w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie I C 968/09 i o ustalony tam stopień przyczynienia się (25%), obniżył należne powodce zadośćuczynienie.

Z takim stanowiskiem Sąd Apelacyjny nie jest w stanie się zgodzić. Zwrócić bowiem należy uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że istota uregulowanej w art. 365 § 1 k.p.c. mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia polega na tym, że wymienione w nim podmioty powinny mieć na względzie fakt wydania prawomocnego orzeczenia i jego treść (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98). Wynikający z niej stan związania - według dominującego poglądu w judykaturze Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07 i z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2. poz. 16 ) - ogranicza się jednak do sentencji orzeczenia i nie obejmuje motywów rozstrzygnięcia.

Dlatego w orzecznictwie przyjmuję się, że sąd nie jest związany ustaleniami i oceną dowodów, dokonanyymi w innej sprawie. Podkreśla się tylko, że, dokonując samodzielnych ustaleń, nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny był konstruowany na podstawie tego samego zdarzenia, lecz biorąc je pod uwagę, obowiązany jest dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen, które w rezultacie mogą doprowadzić do odmiennych konkluzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00). Uzasadnieniem tego stanowiska są - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 441/08 - dwa argumenty. Zasadniczym jest ten, że w grę wchodzi tu kwestia prawa do oceny wiarygodności dowodów, będąca podstawą i gwarancją niezawisłości orzekania sędziowskiego. Dlatego, jak trafnie podkreślono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, wszelkie wyłączenia i wyjątki od zawarowanej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady samodzielności i niezawisłości sądu w dokonywaniu oceny materiału dowodowego należy interpretować ścieśniająco. Drugi argument wynika stąd, że w każdej ze spraw, opartych na tym samym zdarzeniu, sądy - w następstwie realizowania zasady kontradiktoryjności procesu cywilnego - mogą dysponować różnym materiałem dowodowym

Stanowisko powyższe nie wzbudziło większych kontrowersji w orzecznictwie i doktrynie. Oznacza to, że fakt ustalenia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, w uprzednio toczącym się i to bez jej udziału, postępowaniu, nie zwalniał Sądu Okręgowego od badania tej okoliczności. Kwestia przyczynienia się, która została przyjęta w prawomocnie osądzonej sprawie, powinna być zbadana również w niniejszym postępowaniu i ewentualnie odmiennie oceniona.

Zaznaczyć należy, że przebieg wypadku, a w szczególności wpływ zachowania każdego z jego współuczestników na jego zaistnienie, były przedmiotem prowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego. Dla ustaleń w tym zakresie podstawowe znaczenie winny zatem mieć sporządzona w sprawie opinia biegłego sądowego z zakresu techniki ruchu drogowego P. R. (k. 60 - 65) oraz ustne wyjaśnienia tego biegłego złożone na rozprawie w dniu 17 stycznia 2012 r. (k. 108-109). Biegły ten - w oparciu o dostępny materiał dowodowy - ocenił, że powodka podejmując manewr skrętu w lewo, po uprzednim upewnieniu się, że żaden uczestnik ruchu drogowego nie zaczął manewru wyprzedzania, mogła podjąć manewr skrętu w lewo. Zaznaczył przy tym, że na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku, żaden z uczestników ruchu nie powinien był podejmować takiego manewru.

Sąd Apelacyjny, uznając wnioski wynikające z tych opinii za w pełni przekonujące, uznał na ich podstawie, że powodka nie przyczyniła się do powstania wypadku i swoim zachowaniem nie naruszyła przepisów ustawy prawo o ruchu drogowym. To bowiem M. B., kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...), podjął manewr wyprzedzania w miejscu do tego niedozwolonym, czym naruszył zasady bezpieczeństwa i przepisy Prawa o ruchu drogowym i doprowadził do wypadku.

Z uwagi na powyższe nie było do podstaw do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia wypadku komunikacyjnego, w związku z czym Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie poprzez podwyższenie zadośćuczynienia do kwoty 67.500 zł.

Powyższe skutkowało także koniecznością dokonania korekty rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez dostosowanie orzeczenia do wyników postępowania. Skoro bowiem ostatecznie roszczenie powodki zostało

uwzględnione w 87%, zatem stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu skutkowało zasądzeniem od pozwanego od powódki kwoty 5.300 zł. Z tych samych przyczyn konieczne było pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 87 % nieuiszczonych kosztów sądowych.

Zasługiwała także na uwzględnienie apelacja pozwanego, kwestionująca określenie początkowej daty biegu odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie odpowiedzialnym jest zakład ubezpieczeń, a termin ustalający obowiązek spełnienia świadczeń określa art. 817 k.c., jako przepis szczególny regulujący termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń. Pozwanego wiąże termin wynikający z powołanego wyżej przepisu, jest zatem obowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty kiedy dowiedział się o szkodzie.

Skoro zaś pozwany został powiadomiony o szkodzie w dniu 24 lutego 2009 r., tj. w dacie, w której otrzymał wezwanie do zapłaty, to rzeczą ubezpieczyciela było rozpoznanie zasadności roszczenia w terminie 30 dni. Zatem od 25 marca 2009 r. powinien był liczyć się z obowiązkiem zapłaty dalszych kwot zadośćuczynienia w przypadku wystąpienia przez powódkę z powództwem cywilnym. Skutkowało to koniecznością korekty orzeczenia również w tym zakresie i zasądzenia ich od wyżej wskazanej daty.

Z tych też względów, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu za drugą instancję postanowił zaś na mocy art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c.

Dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Uwzględniając fakt, że apelacja powódki została uwzględniona w 67%, o kosztach procesu za instancję odwoławczą postanowiono na mocy art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c. w zw. § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).